

Uroczystość Bożego Narodzenia

25 grudnia 2022

s. Franciszka, Koinonia św. Pawła

Dzisiejsza Ewangelia zaczyna się od słów: Na początku było Słowo... Podobnie brzmi początek Księgi Rodzaju: Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Tekst z Rdz mówi nam o początku stwarzania świata, natomiast Ewangelia sięga poza początek czasu, zanim cokolwiek zostało stworzone, gdy istniał tylko Bóg. Zatem Słowo, o którym mówi Ewangelista Jan, nie jest stworzeniem. W liturgii Kościoła modli się: „Zrodzony przed wiekami, zaczął istnieć w czasie”. Gdy nadeszła pełnia czasu Słowo stało się Człowiekiem – Jezusem z Nazaretu. Prolog Ewangelii wg św. Jana znany jest nam bardzo dobrze. Można go rozważać na wiele sposobów, wydobywać nowe treści, pochylać się nad głęboką teologią. Co może ten wspaniały tekst powiedzieć mi dzisiaj? Po pierwsze, że u początku wszystkiego jest Bóg, On istnieje przed założeniem świata, On go stwarza i daje życie. Stwarza wszystko mocą Słowa, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia.

Po drugie Syn Boży objawił nam Ojca! Tylko Jezus pouczył nas kim jest Ojciec, że jest Miłością, że kocha wszystkich i dlatego dał swojego Syna w darze całemu światu, nie po to, aby nas potępić, ale żeby nas zbawić. Słyszemy, że Jezus jest Światłością, Prawdą i Życiem. Tylko w Nim i przez Niego stajemy się dziećmi Bożymi. Dokonuje się to przez wiarę w Niego, w Jego Święte Imię. Dzięki Jezusowi nie jesteśmy niewolnikami grzechu, ciemności, ale jesteśmy poddani łasce, którą On przynosi. Jesteśmy wolnymi dziećmi Boga i dlatego możemy bez lęku wołać do Niego: „Abba -Ojciec”. Jezus stał się Człowiekiem, byśmy żyli nową godnością dziecka Bożego teraz i w wieczności. Jezus odwieczne Słowo Ojca, przez które wszystko się stało, uczy nas prawdziwego człowieczeństwa. Stał się naszym Bratem, abyśmy stali się braćmi dla innych, pięknymi, dobrymi i miłosiernymi ludźmi! Im bliżej będziemy Niego, tym bardziej On będzie upodabniał nas do siebie. On – Światłość świata wyzwolił nas z ciemności grzechu i zła, On – Prawdą wyzwolił nas z niewoli kłamstwa i strachu, On – Życie wyzwolił nas ze śmierci i dał udział w swoim życiu! Oto źródło prawdziwej radości i cel przyjscia, narodzenia Syna Bożego! To jest nasza bożonarodzeniowa radość: Jezus, który zawsze daje mi szansę nowego początku w miłości. On stał się Człowiekiem, by pokazać jak mamy żyć.

Pochylając się nad tajemnicą Bożego Narodzenia, adorujemy złóbek, śpiewamy kolędy, słuchamy Bożego słowa, przyjmujemy Ciało i Krew Bożego Syna, by On nas przemieniał. Skoro Bóg stał się Człowiekiem jak ważne musi być to, by człowiek stawał się coraz bardziej synem, dzieckiem Bożym, podobnym do Niego!

Na początku było Słowo... Co zatem jest na początku mojego dnia, modlitwy, myśli, słów, spotkań, działań? Czy jest Jezus i Jego słowo, Jego miłość, która: cierpliwa jest, łaskawa jest, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Taka właśnie miłość rodzi życie, przynosi światło i prawdę! Taka miłość jest prawdziwym Bożym Narodzeniem w nas!

Dzisiejsza Ewangelia zaczyna się od słów: Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo, a kończy się słowami: Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył. Na początku – preegzystencja, życie przed, potem życie dla – proegzystencja. Podobnie jak życie Jezusa, tak i nasze zaczyna się w Bogu, który nam je dał. List do Efezjan mówi: W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata ..., byśmy stali się nowym stworzeniem, by nasze słowa i czyny były nowe, dobre. I tak jak w przypadku Jezusa, nasze słowo wiary i czyn miłości może zostać odrzucony, jednak nie i nikt nie zabroni nam uczynić z naszego życia daru dla innych.